



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 13 marca 2026 r.

Pozycja 21

POSTANOWIENIE

z dnia 4 lutego 2026 r.

Sygn. akt SK 39/22

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Zielonacki – przewodniczący
Stanisław Piotrowicz
Bogdan Święczkowski – sprawozdawca
Rafał Wojciechowski
Jarosław Wyrembak,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 lutego 2026 r., skargi konstytucyjnej S.S. o zbadanie zgodności:

- 1) art. 224b pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444), z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 10, art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji,
- 2) art. 224b pkt 1 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 13 lipca 2021 r. S.S. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności:

- 1) art. 224b pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444; obecnie: Dz. U. z 2025 r., poz. 383 dalej: k.k.) z:
 - a) art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, z tego względu, że „wskazany przepis (...) obliłował Sąd Rejonowy (...) do orzeczenia w stosunku do skarżącego środków przewidujących dolegliwość o charakterze majątkowym o łącznej wartości nie mniejszej niż 20.000 zł, co stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w prawa majątkowe przysługujące skarżącemu”;

b) art. 45 ust. 1 w związku z art. 10, art. 173 oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji z tego względu, że wskazany przepis „w sposób niedopuszczalny ingeruje w sprawowanie przez sąd wymiaru sprawiedliwości, pozbawiając ten organ możliwości indywidualizacji w wystarczającym stopniu środków o charakterze represyjnym i ich dostosowania do okoliczności ustalonych w rozpoznawanej sprawie, a tym samym w sposób niedopuszczalny ograniczył przysługujące skarżącemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem”,

2) art. 224b pkt 1 k.k. z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji z tego względu, że wskazany przepis „bez uzasadnionej przyczyny różnicuje sytuację prawną sprawcy występkę z art. 224a k.k. względem sprawcy, wobec którego znajduje zastosowanie art. 47 § 3-4 k.k., a tym samym narusza zasadę równości w zakresie regulacji przewidujących ingerencję w prawa majątkowe chronione przez art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

Sąd rejonowy uznał skarżącego za winnego tego, że zawiadomił straż pożarną o zamiarze wysadzenia centrum handlowego, tj. o zdarzeniu zagrażającym życiu lub zdrowiu wielu osób oraz mieniu w znacznych rozmiarach, mimo że wiedział on, iż zagrożenie nie istnieje. Sąd uznał go winnym popełnienia przestępstwa z art. 224a kodeksu karnego z związku z art. 31 § 2 k.k. Za popełnienie tego występkę sąd skazał skarżącego na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł względem niego środek zabezpieczający w postaci terapii i terapii uzależnień, a także na podstawie art. 224b pkt 1 i 2 w związku z art. 43a § 1 k.k. orzekł nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 10 000 zł i świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. w wysokości 10 000 zł. Była to minimalna kwota przewidziana przez ustawodawcę. Wyrok ten zapadł w trybie konsensualnym określonym w art. 335 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46; dalej: k.p.k.).

Od wyroku sądu rejonowego skarżący wniósł apelację, w której zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego. Sąd rejonowy wydał zarządzenie o odmowie przyjęcia apelacji, gdyż obrońca oskarżonego postawił niedopuszczalne zarzuty, o których mowa w art. 447 § 5 k.p.k. Sąd wskazał, że zarzuty te opierały się na niewspółmierności orzeczonego środka pieniężnego oraz nawiązki, a ponadto zgodnie z art. 447 § 5 k.p.k., jeżeli wyrok zapadł w trybie konsensualnym, to w apelacji nie są dopuszczalne zarzuty z art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. związane z treścią zawartego porozumienia. Sąd zauważył, że zarzut podniesiony przez obrońcę był związany z treścią zawartego porozumienia i mimo że obrońca zakwalifikował go odmiennie jako dotyczący obrazy przepisów prawa materialnego, to dotyczył on rażącej niewspółmierności nawiązki i świadczenia pieniężnego. Apelacja została więc uznana przez sąd za niedopuszczalną z mocy ustawy środek odwoławczy. Zarządzenie zostało zaskarżone zażaleniem. Sąd okręgowy wydał postanowienie o utrzymaniu w mocy zaskarżonego zarządzenia sądu rejonowego. Postanowienie to jest ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego.

Zdaniem skarżącego, art. 224b k.k. jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ponieważ przepis ten przewiduje nałożenie sztywnie określonej kary pieniężnej, tj. „obligatoryjne orzeczenie dwóch środków prawnokarnych, świadczenia pieniężnego i nawiązki, każdego w minimalnej wysokości 10.000 zł, co oznacza, że łącznie dolegliwość majątkowa osiągnie wartość co najmniej 20.000 zł, przy czym ww. środki mają zostać wymierzone obok kary pozbawienia wolności, która stanowi zasadniczy element reakcji karnej” (skarga, s. 13). Zdaniem skarżącego, środki prawne przewidziane we wspomnianym przepisie godzą w prawa majątkowe przysługujące osobie uznanej przez sąd za sprawcę występkę z art. 224a k.k., gdyż ustanawiają obowiązek zapłaty określonej kwoty w łącznej minimalnej wysokości 20 000 zł. Regulacja prawna przewidująca taką ingerencję powinna spełniać wymogi ustalone w art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji, tj. powinna być proporcjonalna.

Z kolei, w odniesieniu do wzorców kontroli obejmujących art. 45 ust. 1 w związku z art. 10, art. 173 oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji, skarżący zauważył, że obowiązek orzekania przez sądy środków o charakterze represyjnym przy braku zagwarantowania luzu decyzyjnego umożliwiającego wystarczającą indywidualizację reakcji karnej i jej dostosowanie do okoliczności konkretnej sprawy jest także postrzegany jako niedopuszczalna ingerencja ustawodawcy w kompetencję władzy sądowniczej do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Ponadto, wskazał, że „[d]o sądów, dysponujących niezbędnym luzem decyzyjnym dla celów sprawowania wymiaru sprawiedliwości, musi natomiast należeć dokonanie indywidualizacji oceny konkretnych czynów zabronionych ustawą oraz wyznaczenie kary odpowiadającej okolicznościom rozpatrywanej sprawy” (skarga, s. 17). Przepis ten stanowi również niedopuszczalną ingerencję w sprawowanie przez sądy wymiaru sprawiedliwości i tym samym w prawo oskarżonego do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Zaskarżony przepis narusza też zasadę równości w zakresie regulacji przewidujących ingerencję w prawa majątkowe chronione przez art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, gdyż bez uzasadnionej przyczyny różnicuje sytuację prawną sprawcy występku z art. 224a k.k. względem sprawcy, wobec którego znajduje zastosowanie art. 47 § 3-4 k.k. Mianowicie, wobec skazanego, do którego zastosowanie ma art. 47 § 3 k.k. ustawodawca przewidział ulgę polegającą na tym, że w określonych okolicznościach sąd może wymierzyć nawiązkę w wysokości niższej niż wskazana w § 3 (§ 4: „W szczególnie uzasadnionych okolicznościach, gdy wymierzona nawiązka powodowałaby dla sprawcy uszczerbek dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny lub gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sąd może ją wymierzyć w wysokości niższej niż wysokość wskazana w § 2 i 3”). Tego rodzaju ulga nie jest przewidziana wobec skazanego za występki z art. 224a k.k.

2. W piśmie z 27 czerwca 2022 r. Prokurator Generalny (dalej: PG) wniósł o umorzenie postępowania wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia. PG zauważył, że skarżący zakwestionował przepis, który nie był podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie, a ponadto argumentacja zawarta w skardze stanowi polemikę z orzeczeniami sądów powszechnych orzekających w sprawie skarżącego. PG zwrócił uwagę, że nie wykazano zatem merytorycznego związku pomiędzy treścią normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Ostatecznym rozstrzygnięciem w sprawie skarżącego było postanowienie Sądu Okręgowego, które utrzymało w mocy zarządzenie o odmowie przyjęcia apelacji. Nie zawierało ono merytorycznej oceny wyroku skazującego i zapadło na podstawie art. 437 § 1, art. 466 § 1 oraz art. 447 § 5 w związku z art. 429 § 1 k.p.k., których skarżący nie zakwestionował. Nie miało ono związku z normami prawnymi zakwestionowanymi przez skarżącego.

PG wskazał, że jeżeli skarżący chciał zakwestionować normy stanowiące podstawę prawną wyroku skazującego go za przestępstwo, to dla wyczerpania drogi prawnej niezbędnej do złożenia skargi konstytucyjnej konieczne było uzyskanie orzeczenia merytorycznego sądu drugiej instancji, a tego skarżący nie uczynił z powodu odmowy przyjęcia apelacji obrońcy. Zakwestionowanie konstytucyjności art. 224b k.k. byłoby możliwe, gdyby skarżący nie zaakceptował kary w trybie art. 335 k.p.k., gdyż skorzystanie z tego przepisu – na skutek ograniczeń wynikających z art. 447 § 5 k.p.k. – uniemożliwiło mu uzyskanie ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia, niezbędnego do skutecznego zaskarżenia art. 224b k.k. Zatem skarżący nie uzyskał orzeczenia rozstrzygającego ostatecznie o jego wolnościach lub prawach, jakie jest niezbędne dla zakwestionowania art. 224b k.k., a przepis ten nie stanowił podstawy postanowienia Sądu Okręgowego, wskazanego jako ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie. Ponadto, niekorzystne dla skarżącego ostateczne rozstrzygnięcie nie zapadło na skutek zasto-

sowania zaskarżonego przepisu, ale z innych przyczyn, których skarżący nie zakwestionował w skardze.

PG zaznaczył również, że skarżący zakwestionował w istocie praktykę zastosowania prawa, traktując skargę konstytucyjną jako kolejny środek odwoławczy w indywidualnej sprawie, o czym świadczą niektóre sformułowania użyte w uzasadnieniu skargi, skierowane wyłącznie przeciwko orzeczeniom sądów powszechnych wydanym w sprawie oraz polemika z orzeczeniem Sądu Okręgowego związana z niedopuszczalnością zarzutów podniesionych w apelacji.

3. W piśmie z 29 czerwca 2022 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu.

4. W piśmie z 31 sierpnia 2023 r. Sejm wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, gdyż skarżący nie wyczerpał drogi prawnej przed wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Sejm wskazał, że skarżący został skazany bez rozprawy w trybie konsensualnym określonym w art. 335 k.p.k. Z kolei, art. 447 § 5 k.p.k. ogranicza podstawy odwoławcze do wniesienia apelacji w razie rozpoznania sprawy we wspomnianym trybie. Nie dopuszcza on powoływania zarzutów wymienionych w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. związanych z treścią zawartego porozumienia, w tym m.in. rażącą niewspółmierność kary, środka karnego lub innego środka. Apelacja od wyroku wydanego w trybie konsensualnym może zawierać jedynie zarzuty uchybienia przepisom prawa materialnego lub procesowego. Sejm wskazał, że zakaz stawiania określonych zarzutów odwoławczych, wynikający z art. 447 § 5 k.p.k., stanowi nieuchronne następstwo porozumienia karnoprosesowego zawartego przez oskarżonego i prowadzi do ograniczenia dostępu do rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. Zawarcie takiego porozumienia równoznaczne jest z dobrowolną rezygnacją ze zwykłego środka prawnego służącego ochronie praw i wolności w zakresie, w jakim do ich naruszenia mogłoby dojść na skutek zastosowania przepisu przewidującego nadmierną sankcję karną. Skutkiem tego jest brak możliwości sądu odwoławczego do merytorycznego rozpoznania sprawy, co na gruncie niniejszego postępowania prowadzi do uznania, że skarżący nie wyczerpał przysługującej mu drogi prawnej.

Sejm zauważył także, że skoro uruchomienie drogi odwoławczej nie mogło być skuteczne w zakresie podniesionych zarzutów i przesądziło o niedopuszczalności apelacji, to niemożliwe było potencjalne wzruszenie wyroku sądu pierwszej instancji tak, by można było wyeliminować ewentualny stan naruszenia praw podmiotowych skarżącego. W opinii Sejmu, jeżeli w następstwie decyzji procesowych przyjętych dobrowolnie przez skarżącego, w postępowaniu zainicjowanym wniesioną apelacją niemożliwa była analiza rodzaju i wymiaru sankcji karnej, to ewentualne korygowanie stanu prawnego ukształtowanego wyrokiem sądu przez Trybunał stanowiłoby wkraczanie przez Trybunał w kognicję zastrzeżoną dla organów wymiaru sprawiedliwości, a także obejście rygorów konsensualnego trybu postępowania karnego.

Sejm wskazał ponadto, że skoro zakazane jest wystąpienie ze skargą konstytucyjną w wypadku niewyczerpania toku instancji z powodu uchybienia lub beczynności skarżącego, to tym bardziej zakazane jest wystąpienie ze skargą konstytucyjną, gdy skarżący celowo nie wyczerpał toku instancji, godząc się na ograniczenie gwarantowanych mu ustawowo w procedurze karnej środków odwoławczych.

II

Trybunał Konstytucyjny zauważył, co następuje:

1. Skarga dotyczy art. 224b pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444; obecnie: Dz. U. z 2025 r. poz. 383; dalej: k.k.), który stanowi, że: „W razie skazania za przestępstwo określone w art. 224a sąd orzeka:

- 1) nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości co najmniej 10 000 zł oraz
- 2) świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 w wysokości co najmniej 10 000 zł”.

Skarżący zarzuca, że przepis ten narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji przez to, że obliguje sąd do orzeczenia dolegliwości o charakterze majątkowym w wysokości nie mniejszej niż 20 000 zł, przez co – naruszając zasadę proporcjonalności – ingeruje w prawa majątkowe skarżącego.

Wskazany przepis narusza ponadto art. 45 ust. 1 w związku z art. 10, art. 173 oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji, gdyż w sposób niedopuszczalny ingeruje w sprawowanie przez sąd wymiaru sprawiedliwości, pozbawiając sąd możliwości indywidualizacji w wystarczającym stopniu środków o charakterze represyjnym i ich dostosowania do okoliczności ustalonych w rozpoznawanej sprawie, a tym samym w sposób niedopuszczalny ogranicza przysługujące skarżącemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Art. 224b pkt 1 k.k., zdaniem skarżącego, jest też spreczny z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, ponieważ bez uzasadnionej przyczyny różnicuje sytuację prawną sprawcy występku z art. 224a k.k. względem sprawcy, wobec którego ma zastosowanie art. 47 § 3-4 k.k.

2. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. W powołanym przepisie ustawy zasadniczej ustrojodawca wprowadził wymóg istnienia bezpośredniego związku między treścią wskazanych w skardze konstytucyjnej norm i naruszeniem przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności lub praw.

Trybunał przypominał, że zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) skarga konstytucyjna powinna zawierać: określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (pkt 1); wskazanie, które konstytucyjne wolności lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone (pkt 2); uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (pkt 3).

Należy podkreślić, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, lecz także na przedsta-

wieniu treści prawa lub wolności wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez normodawcę. Powinna temu towarzyszyć stosowna argumentacja prawna, uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający *ex officio*, Trybunał Konstytucyjny. W konsekwencji poprzestanie przez skarżącego na lakonicznym uzasadnieniu zarzutu albo na całkowitym nieuzasadnieniu sformułowanych zarzutów stanowi niewykonanie dyspozycji ustawowej, co skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK. Niedopuszczalne jest bowiem samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (zob. wyrok TK z 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17, OTK ZU A/2018, poz. 43 i powołane tam orzecznictwo).

Podstawy umorzenia postępowania prowadzonego przed Trybunałem ustawodawca uregulował w art. 59 ust. 1 u.o.t.p.TK. Zgodnie ze wskazanym przepisem Trybunał na posiedzeniu niejawnym wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania: 1) na skutek cofnięcia wniosku, pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej; 2) jeżeli wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne; 3) jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne; 4) jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał, a także 5) w przypadku zakończenia kadencji Sejmu i Senatu, w niezakończonych sprawach wszczętych na podstawie wniosku grupy posłów albo grupy senatorów, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, konieczność badania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, pociągająca za sobą obligatoryjne umorzenie postępowania, istnieje na każdym etapie postępowania (por. postanowienia z: 21 października 2003 r., sygn. SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89; 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 74; 21 marca 2006 r., sygn. SK 58/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 35 i cytowane tam orzecznictwo). Powyższe oznacza, że wydane w sprawie postanowienie o nadaniu skardze konstytucyjnej biegu nie wyklucza wydania postanowienia o umorzeniu postępowania na dalszym etapie sprawy.

Powyższe okoliczności Trybunał uwzględnił, dokonując analizy skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie.

3. W pierwszej kolejności Trybunał zauważył, że uzasadnienie skargi konstytucyjnej w wielu miejscach stanowi polemikę z orzeczeniami sądów powszechnych, które nie przyjęły apelacji skarżącego, o czym świadczą następujące sformułowania: „Skarżący nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego (...) co do niedopuszczalności zarzutów podniesionych w apelacji, ponieważ nie należą one do kategorii zarzutów przewidzianej w art. 438 pkt 4 k.p.k., tj. nie stanowią zarzutu rażącej niewspółmierności środka karnego i nawiązki. (...) Podniesione zarzuty nie powinny być kwalifikowane jako należące do kategorii określonej w art. 438 pkt 4 k.p.k. przede wszystkim z tego powodu, że zmierzały do uchylenia rozstrzygnięcia, w którym Sąd I instancji orzekł obligatoryjne środki w minimalnej wysokości dopuszczonej przez ustawodawcę” (skarga, s. 5-6) czy „[w] tej sytuacji należy twierdzić, że orzeczenie środków o charakterze majątkowych, których łączna wartość wynosi 20.000 zł, jest nieuzasadnioną represją, niespełniającą żadnych celów kary, rażąco niewspółmierną do popełnionego przez niego przestępstwa, również z tego powodu, iż została ona orzeczona obok bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, która stanowiła zasadniczy element reakcji karnej. Kara ta jest karą stosunkowo surową, z całą pewnością w należyтым stopniu uwzględniającą stopień szkodliwości występkę przypisanego skarżącemu. Dodatkowo wobec skarżącego zostały zastosowane środki zabezpieczające. W tych okolicznościach brak było potrzeby orzekania dodatkowych środków o charakterze majątkowym” (s. 8 skargi) oraz „(...) przyjęte rozwiązanie uniemożliwia sądowi dostosowanie dolegliwości reakcji karnej do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu (...).

Np. w sprawie skarżącego skutek jego działania ograniczał się do przyjazdu ekipy straży pożarnej na miejsce rzekomego zagrożenia, która wszakże nie podjęła żadnych działań, ponieważ szybko zorientowano się o fałszywości alarmu” (s. 16 skargi). Wskazał także, że „[j]ednakże ww. okoliczności dotyczące skarżącego, ze względu na treść art. 224b k.k., musiały pozostać poza uwagą Sądu I instancji przy orzekaniu nawiązki i świadczenia pieniężnego, a w rezultacie nie mogły mieć wpływu na treść pkt III zapadłego orzeczenia” (s.17 skargi).

W świetle dokonanych ustaleń należy uznać, że niniejsza skarga konstytucyjna nie jest skargą na przepis, ale skargą na jego zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, a powyższe wywody stanowią w znacznej mierze polemikę z rozstrzygnięciem sprawy skarżącego przez sądy powszechne, które – jego zdaniem – nałożyły zbyt wysoką sankcję nieproporcjonalną do okoliczności popełnienia czynu. Skarżący w istocie dąży do wykazania, że zastosowanie art. 224b k.k. wobec osoby bezdomnej, uzależnionej od alkoholu, a także działającej w momencie popełnienia czynu karalnego z wyłączeniem świadomości, stanowi nieproporcjonalną ingerencję w prawa majątkowe.

Ponadto, argumentacja w niniejszej skardze skierowana jest przeciwko orzeczeniom, jakie sądy powszechne wydały w sprawie skarżącego. W wielu miejscach skarżący powtarza zarzuty apelacji oraz polemizuje z orzeczeniem Sądu Okręgowego, który nie dopuścił zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji. Skarżący wskazuje m.in., że „Przewodniczący Wydziału w zarządzeniu (...) zaskakująco uznał zarzut naruszenia przepisów Konstytucji RP poprzez orzeczenie nawiązki i świadczenia pieniężnego na podstawie przepisu Kodeksu karnego niezgodnego z tymi przepisami za zarzut niewspółmierności środka karnego i nawiązki, a w konsekwencji uznał wniesiony środek odwoławczy za niedopuszczalny z mocy prawa. Ocenę tę następnie zaaprobował Sąd Okręgowy (...)” czy „[r]ozstrzygnięcie Sądu Okręgowego (...) kwalifikujące zarzut niezgodności podstawy prawnej orzeczenia świadczenia pieniężnego i nawiązki z przepisami Konstytucji jako zarzut niewspółmierności środka karnego i nawiązki jest, ogólnie rzecz ujmując, kontrowersyjne. W opinii pełnomocnika skarżącego, jest ono rażąco błędne, jakkolwiek na chwilę obecną ostateczne” (s. 5-6, odpowiedź na pismo PG). Dodaje również, że „(...) problem wynikł z rażąco wadliwego zastosowania przez orzekające Sądy art. 447 § 5 k.p.k. z zw. z art. 429 § 1 k.p.k., które polegało na przyjęciu przez Sądy, że zarzut naruszenia postanowień Konstytucji RP statuujących fundamentalne prawa człowieka poprzez oparcie zaskarżonego rozstrzygnięcia na przepisie Kodeksu karnego niezgodnym z postanowieniami Konstytucji, jest zarzutem niewspółmierności kary, a nie zarzutem naruszenia prawa materialnego. Błąd ten skutkował brakiem merytorycznego rozpoznania apelacji skarżącego. Dodajmy, że skutek ten wynika nie z wadliwej treści ww. przepisów procesowych, lecz z wadliwego sposobu ich zastosowania – w opinii pełnomocnika skarżącego brak podstaw do kwestionowania konstytucyjności art. 447 § 5 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k.” lub „Należy podkreślić, że odmowa merytorycznego rozpoznania zarzutów apelacyjnych ewidentnie wynikała z niechęci Sądu Okręgowego (...) do zajęcia się podniesionym problemem konstytucyjnym” (odpowiedź na pismo PG, s. 10-11).

Trybunał Konstytucyjny nie jest jednak uprawniony do weryfikowania aktów stosowania prawa (zob. postanowienia TK z: 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131, 16 grudnia 2016 r., sygn. SK 21/16, OTK ZU A/2016, poz. 97, 9 kwietnia 2019 r., sygn. SK 7/19, OTK ZU A, poz. 15), a więc przedmiotem badania Trybunału są nie orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał jest powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Nie leży natomiast w kompetencji Trybunału kontrola prawidłowości ustaleń sądów (organów administra-

cji publicznej) ani sprawowanie kontroli ich stosowania lub niestosowania przez sądy (organy administracji publicznej).

Do kognicji Trybunału Konstytucyjnego nie należy rozpatrywanie zarzutów błędnej subsumcji stanu faktycznego dokonanej w wyroku czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu. Trybunał może oceniać konstytucyjność aktu normatywnego. W wypadku rozpatrywania skargi konstytucyjnej może to być tylko ten akt (norma), który stanowił podstawę rozstrzygnięcia danej sprawy. Tymczasem zarzuty skarżącego kierują się przeciw zastosowaniu tego przepisu. Tego rodzaju kontrola konstytucyjności nie może być dokonana w ramach skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 7 maja 2008 r., sygn. SK 14/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 66). Z tego względu skarga konstytucyjna, jako skarga na stosowanie prawa, a nie na przepis, jest niedopuszczalna, co stanowi podstawę umorzenia postępowania na mocy art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK (zob. postanowienia TK z: 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10; 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98).

4. Trybunał zwrócił uwagę, że zarzuty skarżącego mają również na celu wykazanie, że zaskarżona regulacja narusza przywołane wzorce kontroli, gdyż nie pozostawia sądowi wystarczającego luzu decyzyjnego przez to, że wyznacza minimalną łączną kwotę sankcji na 20 000 zł. W punkcie 1 *petitum* skargi skarżący wskazał, że art. 224b pkt 1 i 2 k.k. jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 z związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż „obligował Sąd (...) do orzeczenia w stosunku do skarżącego środków przewidujących dolegliwość o charakterze majątkowym o łącznej wartości nie mniejszej niż 20.000 zł, co stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w prawa majątkowe przysługujące skarżącemu”. Zarzucił też, że wskazany przepis pozbawia sąd „możliwości indywidualizacji w wystarczającym stopniu środków o charakterze represyjnym i ich dostosowania do okoliczności ustalonych w rozpoznawanej sprawie”. Dla uzasadnienia tego zarzutu skarżący przywołał wyroki Trybunału z: 1 lipca 2014 r., sygn. SK 6/12 (OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 68) oraz 20 lutego 2008 r., sygn. K 30/07 (OTK ZU nr 1/A/2008 poz. 6).

Jednakże należy zauważyć, że w przeciwieństwie do przepisów stanowiących przedmiot kontroli w przywołanych przez skarżącego wyrokach Trybunału, kwestionowany przepis przewiduje luz decyzyjny. Ponadto ocena, czy łączna kara w wysokości 20 000 zł jest nadmierną karą, nie leży w gestii Trybunału. Trybunał Konstytucyjny nie jest powołany do kontrolowania celowości i trafności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę, a punktem wyjścia dla oceny zgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją jest założenie racjonalnego ustawodawcy i domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją. Trybunał interweniuje dopiero w tych przypadkach, gdy ustawodawca przekracza zakres przyznanej mu swobody regulacyjnej w sposób na tyle drastyczny, że ewidentne stało się naruszenie konstytucyjnych generalnych zasad, takich jak zasada demokratycznego państwa prawnego czy zasada zaufania obywatela do państwa (zob. wyroki TK z: 8 kwietnia 1998 r., sygn. K 10/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 29; 9 lipca 2012 r., sygn. P 8/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 75).

Przywołany przez skarżącego wyrok o sygn. SK 6/12 dotyczył obowiązku nałożenia przez właściwy organ samorządu terytorialnego administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie bez wymaganego zezwolenia lub zniszczenie przez posiadacza nieruchomości drzewa lub krzewu, w sztywno określonej wysokości, bez względu na okoliczności tego czynu. Z kolei, w wyroku o sygn. K 30/07 przedmiotem kontroli był przepis ustanawiający zakaz wykonywania zawodu instruktora dla osób, które zostały ukarane wyrokiem sądu za wykroczenie przeciw bezpieczeństwu ruchu drogowego. Zdaniem Trybunału, rozszerzał on w praktyce zakres kar przewidzianych za takie wykroczenia w kodeksie wykroczeń, a sankcja przewidziana w zaskarżonym przepisie miała zawsze charakter obligatoryjny. Zatem sąd wymierzający karę za wykroczenia nie dysponował w tym zakresie żadną możliwością indywidualizacji

kary i jej dostosowania do stopnia szkodliwości czynu ani innych okoliczności, mających znaczenie dla wymiaru kary.

Sankcje poddane testowi konstytucyjności w przywołanych sprawach miały charakter bezwzględnie oznaczony. Takiego charakteru nie mają sankcje przewidziane w przepisie skarżonym w niniejszej skardze, gdyż nawiązka może być orzeczona w zakresie 10 000 zł do 100 000 zł, a świadczenie pieniężne od 10 000 zł do 60 000 zł. Sądy mają zatem możliwość indywidualizacji wymierzonej sankcji i dostosowania jej wysokości do stopnia szkodliwości czynu oraz innych okoliczności, co pozwala na zachowanie wymogów proporcjonalności w ograniczaniu praw i wolności jednostki. W niniejszej sprawie nie powstaje więc problem braku miarkowania kary czy bezwzględnego orzekania kary w określonej wysokości, jak zarzuca skarżący.

5. Ponadto skarżący wysunął tezę, że obowiązujący stan prawny doprowadził do nałożenia zbyt wysokich sankcji na sprawcę, który popełnił czyn z art. 224a k.k., a następnie sformułował w tym kontekście postulat obniżenia minimalnej kwoty nawiązki i świadczenia pieniężnego. Wysunął również postulat, że orzekanie środków karnych i kompensacyjnych o charakterze majątkowym nie ma wpływu na resocjalizację sprawcy, który popełnił czyn, cierpiąc na zaburzenia psychiczne i będąc pod wpływem alkoholu, a „[s]ąd orzekający w sprawie o występki z art. 224a k.k. nie powinien być stawiany wobec alternatywy wymierzenia kary, co będzie się łączyć z obowiązkiem orzeczenia świadczenia pieniężnego i nawiązki w rażąco dolegliwej minimalnej wysokości, albo odstąpienia od wymierzenia kary i tym samym uzyskania możliwości odstąpienia od orzeczenia ww. środków” (skarga, s. 20).

W związku z tym Trybunał Konstytucyjny przypominał, że wnioski *de lege ferenda* nie są objęte jego kognicją, a uzasadnienie zarzutów niekonstytucyjności nie polega na postulowaniu ustanowienia unormowania trafniejszego czy korzystniejszego z jakiegoś punktu widzenia. Skarżący powinien był dowieść, dlaczego i w jaki sposób, w jego przekonaniu, obowiązujący art. 224b pkt 1 i 2 k.k. jest niezgodny z normami konstytucyjnymi, a nie przekonywać, że przyjęcie innego, opcjonalnego rozwiązania ustawowego byłoby celniejsze, bardziej pragmatyczne czy nawet bliższe aksjologii konstytucyjnej.

Ze względu na przedstawione okoliczności Trybunał uznał, że treść skargi uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze, co implikuje konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.